

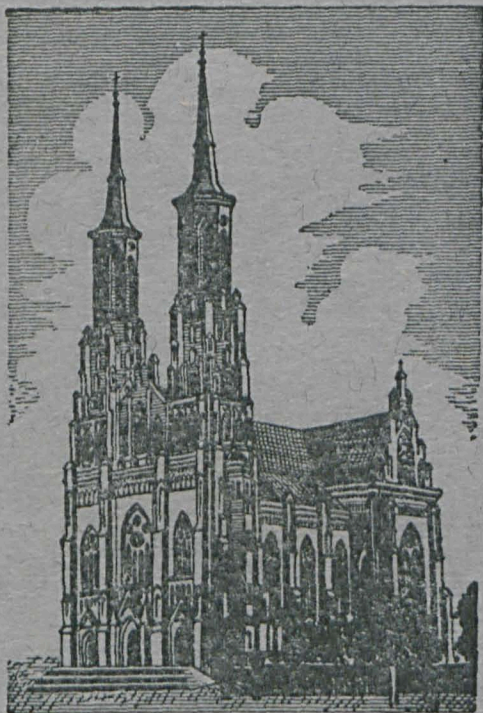
WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXIX

Grudzień 1970

Nr 12



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 60

TELEFON 7 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

- | | |
|--|-----|
| 78. Wdzięczność Papieża za udział w uroczystościach 50-lecia Jego Kapłaństwa | 265 |
| 79. Orędzie Papieża Pawła VI na niedzielę misyjną 18 października 1970 r. | 267 |
| 80. Przemówienie Ojca Św. w sprawie nowego porządku Mszy św. | 271 |
| 81. Nowe wydanie Mszału Rzymskiego | 276 |
| 82. Instrukcja Papieskiego Sekretariatu Stanu w sprawie szat, tytułów i godeł Kardynałów, Biskupów, i Prałatów niższych stopni | 277 |
| 83. Odpusty dla Kościoła w Polsce związane z kultem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy | 281 |

Z ORDYNARIATU

- | | |
|--|-----|
| 84. Apel Biskupa Siedleckiego czyli Podlaskiego, z okazji XXVI Tygodnia Miłosierdzia | 282 |
| 85. Zmiany wśród duchowieństwa | 283 |
| 86. Intencje Apostolstwa Modlitwy na rok 1971 | 285 |

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

NEKROLOGI

- | | |
|--|-----|
| 87. śp. Ks. Józef Jastrzębski | 286 |
| 88. Spis treści rocznika „Wiomości Diecezjalnych Podlaskich“ za rok 1970 | 287 |

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 60.
Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski. Zam. 239/1970. Nakład 800+50. K-75.
Cena zł 10.—

Drukarnia Loretańska, Warszawa 4, ul. Józefa Sierakowskiego 6.

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXIX

Grudzień 1970

Nr 12

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

78

WDZIĘCZNOŚĆ PAPIEŻA ZA UDZIAŁ W UROCZYŚTOŚCIACH 50-LECIA JEGO KAPŁAŃSTWA

Przemówienie Ojca Św., Pawła VI, wygłoszone 10. VI. 1970 r. podczas audiencji ogólnej w Bazylice Watykańskiej.

Poczuwamy się do obowiązku wyrażenia wam serdecznego podziękowania. Słowa te kierujemy do was, którzy nas słuchacie, by głos nasz dotarł również do wszystkich, którzy duchowo uczestniczyli w obchodach 50-lecia naszego kapłaństwa. Być może wiecie, że wolelibyśmy, aby ta rocznica przeszła niespostrzeżenie, by obchodzona była tylko przez nas, w milczeniu, w modlitwie, jako fakt nie znany innym, otoczony zadróżnie jedynie naszymi wspomnieniami i rachunkami sumienia co do charakteru kapłańskiego, jaki naznaczył naszą skromną osobę i uczynił z nas „szafarza tajemnic Bożych“ (por. 1 Kor 4, 1; 2 Kor 6, 4; 1 P 4, 10) i sługę Kościoła. Ale zdajemy sobie sprawę z tego, że tak być nie może, a to z dwóch przyczyn.

KAPŁAN JUŻ NIE NALEŻY DO SIEBIE SAMEGO

Po pierwsze dlatego, że kapłan już nie należy do siebie i jego życie duchowe zależy od wspólnoty braci, do których odnosi się jego urząd. Kapłan jest do dyspozycji ich, do ich usług. To zaś, co sprzyja ich zbudowaniu, dla kapłana jest wyborem zobowiązującym. Odnosi się tym bardziej do nas. Obdarzeni urzędem duszpasterskim Stolicy Apostolskiej „spectaculum facti sumus“, staliśmy się „widowiskiem“ dla wszystkich (1 Kor 4, 9) z programowym tytułem „sługi sług Bożych“. Byliśmy zatem zmuszeni zgodzić się, by tyłu synów Kościoła i tyłu innych spoza jego granic kanonicznych okazało zainteresowanie naszą uroczystością. Gdy zatem wypowiadamy naszą żywą wdzięczność tym wszystkim, którzy chcieli być blisko nas duchowo, kierujemy te życzenia — składane nam — raczej do Boga „dziękując zawsze za wszystko Bogu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa“ (Ef 5, 20). Sami natomiast, niejako zaskoczeni z powodu tak wielu życzeń, powinniśmy być nie tylko wdzięczni, lecz

weseli, że są one wyrazem czci dla kapłaństwa, i nie tyle z powodu naszego kapłaństwa, które sprawujemy przez 50 lat, ile z tej racji, że Chrystus ustanowił kapłaństwo dla zbawienia swego Kościoła i ludzkości. Radość ta zwiększa się, im częściej dzisiaj obserwujemy — z ogromnym bólem naszym i wiernego Kościoła — jak jest kontestowane, dyskutowane, lekceważone, zdradzane, negowane, tajemnicze i zadziwiające kapłaństwo ministerialne. Kapłaństwo — to instytucja Boska, wypływająca z Serca Chrystusowego właśnie w momencie, w którym przemienił się w pokarm ofiarny, by łączyć się z każdym swym wyznawcą, by uczynić Siebie — Odkupiciela — zasadą miłości i jedności całego Ciała Mistycznego, Kościoła, przewyciężając tak bardzo wąskie granice czasu i przestrzeni. Rzeczywiście, Eucharystia jest — według myśli Chrystusa — przewyciężeniem samotności, w jakiej znajduje się każdy człowiek, czy to będzie dziecko, czy starzec. Jest ona przewyciężeniem oddalenia geograficznego i historycznego między pokoleniami i między ludzkością rozrzuconą na ziemi. Do wykonania tego tak niesłychanego i zadziwiającego planu było potrzebne narzędzie ludzkie, udzielona władza ponawiania cudu sakramentalnego. Była potrzebna posługa zwiastuna i rozdawcy (jak w proroczym i symbolicznym epizodzie ewangelicznym o rozmnożeniu chleba) — posługa Słowa, które stało się chlebem życia, ciałem i krwią Baranka Paschalnego, Zbawiciela i oswobodziciela. Była potrzebna określona posługa; było potrzebne kapłaństwo samego Chrystusa, przelane na ludzi przemienionych z uczniów w apostołów i kapłanów. To będzie wielkie szczęście i radość dla Kościoła i świata, gdy teologia, liturgia, mistyka, a — dodajmy do tego — i socjologia uwadniają w obecnych czasach, w nowy sposób te tajemnicze i świetlane prawdy tak, jak przystoi zdolnościom poznawczym nowoczesnego człowieka. Wtedy Boskie Kapłaństwo Chrystusa, przekazywane w kapłaństwie ministerialnym, odzyska pełnię swej godności i posłannictwa. Oto dlatego, bracia i synowie najdrożsi, cieszyliśmy się oznakami czci, oznakami prostymi, lecz szczerymi, wyrażonymi z okazji jubileuszu kapłańskiego nie nam, kruchemu stworzeniu, ale kapłaństwu Chrystusowemu, Boskiemu skarbowi powierzonemu nam, jak każdemu innemu księdzu (por. 2 Kor 4, 7).

DOBROĆ TYLU WIERNYCH

Jest jeszcze jedno wyjaśnienie, o jakim musimy wspomnieć, gdyż ono spowodowało obchodzenie naszego jubileuszu kapłańskiego. Powodem tym jest dobroć tych, którzy ten jubileusz urządzili, i tych, którzy zechcieli wziąć udział w nim.

Nie znaczy to, bracia i synowie Kościoła świętego że nie znamy waszej dobroci. Znamy ją i doświadczamy jej codziennie. Jest ona przedmiotem naszego podziwu, wdzięczności, ufności i modlitwy. Dobroć biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, dobroć katolików świeckich, tak ogromnej liczby młodzieży, niewinnych dzieci, tylu cierpiących, znoszących ból, tylu misjonarzy, współpracowników, przyjaciół, tylu wiernych..., czy sądzicie, że mogłaby być lekceważona w naszej ocenie dzisiejszego Kościoła? Może wątpicie, czy Papeż ma oczy i serce? Na pewno nie. Wiecie dobrze, że zawsze pamiętamy o tej wierności i dobroci.

Ale z okazji jubileuszu doznaliśmy tyle dobroci. Mieliśmy nowy i wzruszający dowód tego. Słyszeliśmy wznoszący się od was głos, głos całego Kościoła, głos tylu ludzi, którzy z tych czy innych powodów są blisko niego. Słyszeliśmy wielki chór głosów, które musiały przepelniać nas wzruszeniem i pociechą. Jakże wiele głosów, głosów harmonijnych sły-

sześliśmy, gdy wspólnie z naszymi wznosiły życzenia na cześć kapłaństwa Chrystusowego, udzielonego nam i sprawowanego przez nas w ciągu 50 lat. Placząc i błogosławiąc Boga słyszeliśmy tę falę głosów autorytatywnych i poważnych, głosów pełnych uczucia i pobożności, niezliczonych głosów ludzkich z bliska i z daleka. Pozwólcie, że wyrazimy wdzięczność za dobroć, uprzejmość, miłość, za wszystkie życzenia. Powiemy jeszcze, jak wielkim umocnieniem były dla nas szczególnie niektóre głosy: osób poświęconych Bogu z naszych seminariów i nowicjatów, robotników chrześcijańskich, z tyłu szkół i szpitali, głosy szczebioczące i niewinne, osłabłe i zbolale.

DWA ZNAMienne GŁOSY

Powtarzaliśmy sobie: jak dobry jest Kościół, jak dobra jest społeczność świecka, która nas otacza! Jakie świadectwo cnót chrześcijańskich i ludzkich okazano biednemu następcy Piotra, który w obecnych, zmiennych kolejach życia często nie może ukryć bólu z tyłu dobrze wam znanych powodów, niepokoju o wiarę, o miłość, o pokój w Kościele i w świecie.

Jako przykład chcemy wam przytoczyć dwa takie głosy, dwie ustne wypowiedzi, nie wyłączając innych! Oto wypowiedź pewnego młodego człowieka, przybyłego z kraju odległego, podczas audiencji ogólnej. Chłopak z ludu nieśmiałego, pełen prostoty i niewinności, nauczył się na pamięć kilku słów po łacinie, kilku w swoim języku ojczystym, by wyrazić nam swą wierność i wierność swego kraju. Swą postawą zmusił nas do zatrzymania się na chwilę i wysłuchania go. Jakże nie zrobić tego nawet w tak mało odpowiedniej chwili, gdyśmy byli urzeczzeni jego czystością i wielką dobrocią ewangeliczną?

Drugim przykładem był czcigodny starzec, przejęty, lecz zdecydowany na wyrażenie swego apelu, który postanowił przekazać nam po ceremonii u św. Piotra. Powiedział On: „Odważi, Ojczy Św., odważi!”. Był to Ksawery Roncalli, brat Papieża Jana, niejako wyraziiciel naszego czcigodnego Poprzednika.

Tak! Dziękujemy, dziękujemy wszystkim i wszystkim udzielamy naszego błogosławieństwa apostołskiego.

(Przekład nieautoryzowany z „Osservatore Romano“).

(Przedruk z WAW Nr 10, 1970 r.)

79

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO, PAWŁA VI NA NIEDZIELĘ MISYJNĄ 18 PAŹDZIERNIKA 1970 ROKU

Do wszystkich braci w Chrystusie kierujemy i w tym roku Nasze słowa z okazji Światowego Dnia Misyjnego, którym jest Niedziela Misyjna. Nie wolno nam jej przeoczyć chociaż nie jest ona dla nas czymś nowym. Misje są bowiem dla Kościoła sprawą istotną i dla świata tak ważną, że czujemy się zobowiązani, korzystając corocznie z ponawiającej się okazji, zabrać głos z całą mocą.

Słusznie Niedziela Misyjna stała się w życiu Kościoła ważnym wydarzeniem, które bezpośrednio i autorytatywnie dotyczy Naszego Apostołskiego zadania. Jest to polecenie Chrystusa, który przypomina nam w tym dniu, jak wielkim i doniosłym jest nasz urząd głoszenia Ewangelii, nie tylko w samym Kościele, ale daleko poza jego społecznością i poza jego geograficznymi granicami. Nie wolno nam tej okazji pominąć, aby przy-

pomnieć o powołaniu misyjnym całego Kościołowi: naszym Braciom w Episkopacie, duchowieństwu, zakonnikom i zakonnicom, wszystkim katolikom.

W posoborowym czasie obowiązek głoszenia wiary spoczywa na wszystkich, chociaż w różny sposób i w różnym stopniu ale z coraz większym przynagleniem; Sobór bowiem z głęboką wnikliwością teologiczną poucza, że: „pielgrzymujący Kościół jest Kościołem misyjnym ze swej natury“ (DM 2). Jest znakiem i narzędziem zbawczego planu Bożego, obejmującego całą ludzkość (KK 9). Kto chce żyć z Kościołem, ten musi zrozumieć wewnętrzną preżność jego istotnego dynamizmu (DM 1, 2, 6), właściwą jego naturze dążność do rozszerzania się oraz jego zasadniczy obowiązek przekazania wiary wszystkim ludziom (DM 28).

Taką jest misja Kościoła, widziana w ogólnych zarysach. Tu jednak mamy na myśli specjalne przedsięwzięcia, za których pośrednictwem dokonuje się na ziemi szerzenie dobrej nowiny i które tradycyjnie już nazywamy poświęconym mianem Misji Katolickich (por. DM 6).

Na nowo chcielibyśmy potwierdzić apostołskie zlecenie, spoczywające na tych przedsięwzięciach, które je wyróżnia i wyposaża w siłę Ducha Świętego, aby były w stanie wypełnić swe niezrównane zadanie. Natomiast ci wszyscy, którzy poświęcają misjom swe życie, dla nich pracują i cierpią, niech wiedzą, że mają specjalne prawo do naszej sympatii i wdzięczności.

Dlaczego to wyróżnienie? Ponieważ obok ogólnego obowiązku i konieczności szerzenia wiary, istnieją dziś specjalne okoliczności, „znaki czasu“, które Naszym zdaniem nawołują do zdecydowanego odnowienia działalności misyjnej. Cisną się nam na usta słowa Chrystusa Pana: „... Oto powiadam wam: podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo“ (J 4, 35). Dzisiejsze warunki ułatwiają komunikację między ludźmi; ziemia po prostu otwarła się i została zbadana; w krótkim czasie można wszędzie dziś dotrzeć. Wymiana handlowa i kulturalna, stosunki międzynarodowe wzmagają kontakty między krajami, dążą do scalenia świata. Ale na jakiej płaszczyźnie? Na płaszczyźnie praktycznej, tak; — państwowej, tak; ale czyż nie widzimy, że ten proces zbliżenia między ludźmi kryje w sobie braki, zdolne doprowadzić do nowych zagrożeń i poważnych konfliktów? Wydaje się bowiem, że nie dosyć dba on o zachowanie zasad, i nie dosyć stara się o ożywienie zasobów duchowych energii i nie dosyć usiłuje godzić zwalczające się ideologie, w jednej jedynej braterskiej i wyższej prawdzie, której świat może oczekiwać tylko w Chrystusie — również w życiu doczesnym (por. KK, 13).

Dla misji nastąpiła nowa era. Nowe trudności i nowe możliwości otwierają się dla tych, którzy w imię Chrystusa „zwiastują dobrą nowinę“ (Rz 10, 15). Dzisiejsza mentalność i dzisiejsza rzeczywistość otwierają stokroć większe i bardziej sprzyjające możliwości działania, które jednak przed rozważą i wielkodusznością pionierów Ewangelii stawia wcale nie mniejsze wymagania. Bardziej niż dotychczas odnoszą się do nas słowa Chrystusa: „Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi“ (Mt 4, 19). Nie obstawajmy tylko przy zabójczej krytyce. Nie dopuśćmy do zmarowania tej historycznej chwili, która wydaje nam się rozstrzygającą dla przyszłych losów ludzkości i która daje okazję wielkoduszności i gorliwości młodych ludzi, aby stali się nosicielami i narzędziami nowych podniosłych charyzmatów wiary i miłości bliźniego.

Oznacza to, że działalność misyjną trzeba widzieć w szerokim i nowoczesnym świetle. Potrzebne jest nowe planowanie: w teologicznych zasadach, w propagowaniu misji, w rekrutacji, w metodach, w samej działalności i organizacji. Jest to rewizja o ogromnym zasięgu, i — jak wia-

domo — dokonują jej na naszych oczach ludzie kompetentni i z doświadczeniem w tej dziedzinie, przy pomocy i pod kierownictwem centralnych organów misyjnych Kościoła, Naszej zasłużonej Kongregacji Ewangelizacji Ludów.

W tym nowym spojrzeniu na misyjne powołanie Kościoła narzuca się przede wszystkim zagadnienie, które prowadzi do konfrontacji dwóch różnych pojęć odnoszących się do ogólnego kierunku działalności misyjnej i które odróżnia i określa się jako: ewangelizacja i rozwój. Ewangelizacja oznacza właściwą religijną działalność, której celem jest przepowiadanie Królestwa Bożego, szerzenie Ewangelii, jako Objawienie zbawczego planu Bożego w Jezusie Chrystusie przez działanie Ducha Świętego, które polega na służbie Kościoła, swój cel widzi w zakładaniu Kościoła, a swój ostateczny kres znajduje w wielbieniu Boga. To jest tradycyjna nauka Kościoła, którą z całym swym autorytetem głosił Sobór. Rozwój natomiast oznacza popieranie ludzkiego, obywatelskiego, doczesnego dobrobytu tych ludów, które w zetknięciu się z nowoczesnym sposobem życia i korzystając z środków, których dostarcza dzisiejsza cywilizacja, zdobywają nową własną świadomość i wznoszą się na wyższy stopień kultury i dobrobytu. Misjonarz i tym powinien się zająć i uważać to za swój bezwzględny obowiązek (por. DM, 11).

Konfrontacja tych dwóch pojęć jest doniosłym zagadnieniem, kryjącym w sobie podwójne niebezpieczeństwo: po pierwsze — jedno zagadnienie pozornie wyklucza drugie, a następnie — nie dość jasno określa wzajemne stosunki, jakie powinny istnieć między nimi.

Jesteśmy głęboko przekonani, że z tej konfrontacji nie można konstruować dylematu, który by wykluczał koordynację, wzajemne dopełnienie się oraz syntezę przepowiadania wiary i pracy nad postępem. Dla nas ludzi wierzących, jest niemożliwością wyobrażenie sobie działalności misyjnej w ten sposób, aby widziała swój jedyny albo główny cel w granicach doczesnych, a straciłaby z oczu swój cel istotny, to jest niesienie światła wiary wszystkim ludziom, otworzenie przed nimi nowego życia przez chrzest św., włączenie ich do Mistycznego Ciała Chrystusa, do Kościoła, wychowanie ich do chrześcijańskiego życia i otworzenie im nadziei życia pozaziemskiego. Tak samo jest niedopuszczalne, aby działalność misyjna Kościoła nie uwzględniała ciężkich warunków materialnych i oczekiwań narodów rozwijających się, aby jej cel ograniczony do zadań religijnych pomijał zasadniczy obowiązek miłości bliźniego. Po prostu nie wolno nam ignorować wyrażonej nauki Ewangelii o miłości cierpiącego i potrzebującego człowieka (Mt 25, 31—46), ponownie potwierdzonej w nauczaniu apostołów (por. 1 J 4, 20; Jk 2, 14—18) i w całej tradycji misyjnej Kościoła. My sami mówiliśmy o tym obowiązku w naszej encyklice „Populorum progressio“, że należy z całą stanowczością i mądrością pracować nad podniesieniem gospodarczego, kulturalnego i społecznego oraz duchowego dobrobytu narodów, zwłaszcza narodów tzw. „Trzeciego Świata“, gdzie działalność misyjna znajduje swoje najszersze pole działania (por. DM, 12).

Nie może tu być mowy o żadnym dylemacie. Można jednak postawić kwestię pierwszeństwa celów, zamiarów i obowiązków. Nie ma wątpliwości, że działalność misyjna ma się skoncentrować przede wszystkim na szerzeniu wiary, i że to pierwszeństwo powinno być utrzymane — zarówno ze względu na głos, który tę działalność powołuje, jak też ze względu na sposób, w jaki zostaje ona zorganizowana i przeprowadzona. Działalność misyjna straciłaby rację bytu, gdyby ją oderwano od zasadniczej działalności religijnej: ponad wszystkie rzeczy celem misji jest

najpierw Królestwo Boże rozumiane w aspekcie zasadniczym, teologicznym, religijnym, mające zbawić człowieka od grzechu i stawiające przed ludźmi miłość do Boga jako najwyższe przykazanie, a życie wieczne — jako ich ostateczne przeznaczenie. A więc kerygma, słowo Chrystusa, Ewangelia, wiara, łaska, modlitwa, krzyż, chrześcijańska moralność. Musimy oczywiście liczyć się z tym, że trzymanie się tego zasadniczego programu w pracy misyjnej może stać się powodem ekspansji wielkich trudności mogących niekiedy zahamować jej urzeczywistnienie. Nasze posłannictwo jest bowiem „głupstwem i zgorszeniem“ (por. I Kor. 1, 18). Niemniej jednak podobnie jak w pierwszych wiekach chrześcijańskiego apostołstwa, to właśnie jest jej siłą, jej mądrością. Praktycznie biorąc, również i dzisiaj to, co wydaje się po ludzku myślącemu człowiekowi przeszkodą w szerzeniu wiary, czyli jej duchowy charakter, może stać się oswobodzeniem z ziemskich więzów, od posądzeń o kolonializm i od niedoskonałości naturalizmu w spotkaniu z różnymi kulturami.

Problem dualizmu: ewangelizacja — rozwój sprowadza się raczej do wyboru metody. Czemu dać należy pierwszeństwo: szerzeniu wiary czy pracy dla rozwoju? Nie można tego z góry rozstrzygnąć. Każdorazowa decyzja powinna wynikać z wnikliwego i cierpliwego doświadczenia; powinien ją dyktować sposób apostołskiego myślenia i wymagania różnych okoliczności: decyzja powinna zawsze mieć na względzie skuteczność i świętość działalności misyjnej (DM 6). Możemy wyliczyć tu trzy momenty: mianowicie, niekiedy względy duszpasterskie mogą zalecać, by pierwszeństwo przyznano pracy rozwojowej tzn. zastosowaniu ziemskich środków przed, podczas albo po ewangelizacji, która jednak zawsze winna zachować istotne i zasadnicze pierwszeństwo. Mówi się o preewangelizacji czyli o zbliżeniu się do przyszłych chrześcijan przez miłość bliźniego, udzielanie pomocy, przez przykład, współżycie i przez samą obecność. Następnie mówi się o służbie: wraz z Ewangelią przychodzi również miłość bliźniego. Jest ona świadectwem, które idzie razem z głoszeniem Ewangelii i które objawia jego ludzką, doczesną wartość; należy wymienić tu prowadzenie szkół, szpitali, pomocy społecznej, kształcenia zawodowego. I wreszcie idzie ukoronowanie wszystkich wysiłków, następujące po ewangelizacji, mianowicie zdobyta wiedza prowadzenia życia godnego człowieka.

Kończąc, chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę, że zagadnienie alternatywy — „ewangelizacja i rozwój“ — chociaż na platformie teologicznej jest stawiane jako konfrontacja przeróżnych celów i odpowiedniego uszeregowania ich intencji, to jednak w definicji Soborowej posiada już gotową odpowiedź: „Właściwym celem tej działalności misyjnej jest głoszenie Ewangelii i zakładanie Kościoła“ (DM 6; por. enc. „Fidei donum“ AAS 1957, 236).

W praktyce jednak ci, którzy podjęli się pracy misyjnej, muszą być przekonani, że praca nad materialnym i ludzkim rozwojem narodów, wśród których pracują, również jest pracą misyjną. Pracę tę da się dobrze połączyć z szerzeniem wiary, gdyż można ją uzasadnić jej celem, to jest podnosząc ją do wyżyn miłości bliźniego, a ponadto można ją słusznie uważać za środek, który w swych skutkach staje się swego rodzaju głoszeniem wiary. Ważną rolę do spełnienia mają tu przede wszystkim ludzie świeccy, którzy są do tego powołani, aby „szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej“ (KK. 31); dlatego „ludzie świeccy, nawet gdy absorbują ich doczesne troski, mogą i powinni prowadzić cenną działalność, mającą na celu ewangelizację świata“ (KK. 35).

Stąd więc wynika, że praca na rzecz rozwoju, jeśli jest skoordynowana z szerzeniem Ewangelii, sama z siebie promieniuje światłem Chrystusa, a mianowicie światłem godności ludzkiej, praw ludzkich, wolności, odpowiedzialności, wypełnienia obowiązków, pracy, społecznego współżycia, słusznego używania wszystkich dóbr, również i ziemskich. Oświeca ona dziedzinę życia ludzkiego, objawiając jego piękno, bogactwo i prawość. Ale odsłania również niedociągnięcia, niesprawiedliwości, zło... które jednak człowiek — chrześcijanin będzie umiał ocenić i naprawić. Rozwój w ten sposób staje się cennym rzecznikiem postępu, jedności, sprawiedliwości i pokoju (por. DM. 12 nn.).

Czyż jeszcze więcej trzeba Naszych słów, aby działalność misyjną polecić waszym modlitwom i waszej wspaniałomyślności? Kto zna ją, dla tego jest ona sama najlepszym rzecznikiem. Ale i My w Imię Pana Naszego Jezusa Chrystusa polecamy ją waszemu ludzkiemu i chrześcijańskiemu zrozumieniu i waszej miłości bliźniego.

A wam wszystkim, misjonarzom i przyjaciółom misji, na całym globie ziemskim, ślemy Nasze apostołskie błogosławieństwo.

Watykan, dnia 5 czerwca 1970 r.

Paweł VI, Papież

(Przedruk z WAW Nr 10, 1970 r.)

80

PRZEMÓWIENIA OJCA ŚWIĘTEGO W SPRAWIE NOWEGO PORZĄDKU MSZY ŚW.

Przemówienie w dniu 19. XI. 1969 r.

Drodzy synowie i córki!

Chcemy zwrócić waszą uwagę na szczęśliwą reformę, która ma być wprowadzona w całym Kościele katolickim obrządku łacińskiego, a która we wszystkich diecezjach włoskich będzie obowiązywać od I niedzieli adwentu, tj. od dnia 30 listopada. Chodzi nam mianowicie o wprowadzenie do liturgii nowego rytu Mszy św. Msza św. będzie odprawiana w nowej formie od tej, do której od 4 wieków, tj. od Piusa V po soborze Trydenckim byliśmy przyzwyczajeni.

Zmiana ta ma w sobie coś nadzwyczajnego, coś co może dziwić, zwłaszcza, że Mszę św. uważa się za wyraz tradycji i nietykalności naszego kultu religijnego oraz autentyczności naszej wiary. Zaczynamy się więc pytać — dlaczego taka zmiana, na czym ona ma polegać, jakie to może pociągnąć za sobą konsekwencje dla tych, którzy będą uczestniczyć we Mszy św.

Odpowiedź na te pytania i podobne usłyszycie w szerokich wyjaśnieniach i przypomnieniach we wszystkich kościołach, znajdziecie je we wszystkich periodykach o charakterze religijnym i wszędzie tam, gdzie wyklada się naukę chrześcijańską.

Z naszej strony zachęcamy was do zwrócenia na to szczególnej uwagi starając się w ten sposób o sprecyzowanie i pogłębienie choć trochę zadziwiającego i tajemniczego pojęcia Mszy św. Tymczasem jednak w tym krótkim i elementarnym przemówieniu będziemy się starać rozwiązać w waszych umysłach pierwsze spontaniczne trudności, jakie mogłyby powstać z powodu tej zmiany, a mianowicie odpowiemy na trzy pytania, które bezpośrednio się narzucają.

Skąd taka zmiana?

Odpowiedź: Pochodzi ona z wyraźnej woli ostatniego Soboru powszechnego. Sobór mówi w ten sposób:

„Porządek Mszy należy tak przerobić, aby wyraźniej uwidocznili właściwe znaczenie i wzajemny związek poszczególnych części, a wiernym bardziej ułatwić pobożny i czynny udział.

W tym celu obrzędy należy uprościć, zachowując wiernie ich istotę; należy opuścić to, co z biegiem czasu stało się powtórzeniem lub dodatkiem, bez większej korzyści. Natomiast pewne elementy, zatracane w ciągu wieków, należy przywrócić stosownie do pierwotnej tradycji Ojców Kościoła, o ile to będzie pożyteczne lub konieczne.“ (Konst. o Lit. 50)

A zatem wprowadzona reforma odpowiada miarodajnemu poleceniu Kościoła. Jest to akt posłuszeństwa, dowód konsekwencji Kościoła wobec samego siebie, krok naprzód, gdy chodzi o jego autentyczną tradycję, okazywanie wierności i żywotności, co wszyscy odczują powinniśmy przyjąć. Nie ma tu miejsca ani samowola ani wątpliwej wartości i nieobowiązujący eksperyment, ani wreszcie jakaś improwizacja dyletancka. Jest to prawo przemyślane i szeroko i dogłębnie przedyskutowane przez miarodajnych specjalistów od świętej liturgii.

Dobrze zrobimy, jeżeli je przyjmujemy z radosnym zainteresowaniem i dokładnie, jednomyślnie zastosujemy się do niego.

Reforma ta kładzie kres niepewności, dyskusjom, samowolnym nadużyciom i przypomina o jednolitości rytu i świadomości tak właściwych Kościołowi katolickiemu, który jest dziedzicem i kontynuatorem tej pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, ożywionej jednym sercem i jednym duchem. Zwartość modlitwy kościelnej jest jednym ze źródeł siły i znakiem jedności i katolicyzacji. Zmiana rytu, która ma być wprowadzona w życie, nie powinna zerwać ani wprowadzić zamieszania do tej zwartości modlitwy, powinna ją umocnić i natchnąć nowym, młodzieńczym duchem.

Drugie pytanie: na czym polega ta zmiana?

Zobaczcie to sami. Wprowadza ona tyle nowości w rytuale Mszy św., że będą one wymagały, zwłaszcza na początku większej waszej uwagi i pozytywnego, płynącego z gorliwości nastawienia. Osobista pobożność i zmysł wspólnotowy ułatwią i uprzyjemnią zachowanie tych nowych przepisów. Ale dla jasności powiedzmy, że nic nie zostało zmienione z istotnych części Mszy św. Może ktoś mieć wrażenie, że nowe ceremonie i przepisy spowodują pewne sfalszowanie czy uszczuplenie odwiecznej przyjętej i miarodajnie usankcjonowanej prawdy wiary katolickiej, jak gdyby zachodził pewien kompromis między prawem modlitwy — *lex orandi* i prawem wiary — *lex credendi*. Trzeba jednak powiedzieć, że zjawisko to absolutnie nie ma miejsca. Przede wszystkim dlatego, że wprowadzony ryt i odnośne rubryki nie mają z natury swej charakteru dogmatycznego i podlegają ocenie teologicznej oraz są zależne od kontekstu liturgicznego, do którego się odnoszą. Są to gesty i określenia odnoszące się do przeżywanych, niewypowiedzianych tajemnic obecności Boskiej, które nie zawsze ujawnia się w formie jednoznacznej, a w takim tylko wypadku uznanie teologiczne może przybrać charakter doktrynalny i logicznie zadawałający.

Msza św. odprawiana według nowego rytu jest i pozostanie ta sama w sposób widoczny, przynajmniej pod niektórymi względami. Jedność między Wieczerzą Pańską, Ofiarą na Krzyżu i odnowieniem wewnętrznym tych tajemnic w czasie Mszy św. jest nienaruszalnie utrzymana w nowym rycie tak jak w rycie poprzednim.

Msza św. jest i pozostanie Pamiątką Ostatniej Wieczerzy Chrystusa, w czasie której przemienił chleb i wino w swoje Ciało i Krew i w ten sposób ustanowił Ofiarę Nowego Przymierza i chce za pośrednictwem Sakramentu kapłaństwa, udzielonego apostołom, by ofiara ta była identyczna, powtarzana w sposób bezkrwawy i sakramentalny na wieczną Jego pamiątkę, aż do Jego przyjścia w Dniu Ostatecznym.

Gdy w nowym rycie zobaczycie w jaśniejszym świetle relację jaka zachodzi między liturgią słowa i właściwą liturgią eucharystyczną i w jaki sposób liturgia eucharystyczna znajduje swój odpowiednik w liturgii słowa i gdy zauważycie, jakie miejsce zajmuje zgromadzenie wiernych w celebrowaniu tajemnicy eucharystycznej, wreszcie w jak pełny sposób ujawnia się Kościół we Mszy św. — wtedy także dostrzeżecie inne cudowne właściwości tej Ofiary i nie będziecie skłonni przypuszczać, że sprawa samej zmiany może sfałszować istotę Mszy św. przekazaną nam przez prawdziwą tradycję. Wtedy także będziemy zdolni ocenić, w jaki sposób Kościół za pośrednictwem tego nowego języka pragnie nadać większą skuteczność swojemu posłannictwu wyrażonemu przez liturgię, oraz jak pragnie w sposób bardziej bezpośredni i bardziej pasterski przybliżyć każdemu ze swoich synów i całemu ludowi Bożemu tę niezgłębianą tajemnicę Mszy św.

I wreszcie odpowiadamy na trzecie pytanie, jakie zadaliśmy sobie a mianowicie: jakie konsekwencje może wywołać odnowa, o której mówimy.

Przewidywane konsekwencje, a raczej konsekwencje, których sobie życzymy, powinny się ujawnić w większym zrozumieniu, w większej praktyczności, w większym zadowoleniu, w bardziej owocnym i uświęcającym uczestnictwie wiernych w tej tajemnicy liturgicznej, tzn. w słuchaniu słowa Bożego, rozbrzmiewającego poprzez wieki i znajdującego swój odźwięk w duszy każdego z nas, oraz w tajemniczej rzeczywistości prześlągalnej ofiary sakramentalnej Chrystusa.

A zatem nie tyle powiemy „Nowa Msza“, ile raczej: „nowa epoka życia Kościoła“.

Z naszym apostołskim błogosławieństwem.

[AAS 61 (1969) 777—780]

Przemówienie w dniu 26 listopada 1969 roku

Umiłowani Synowie i Córki!

Chcemy jeszcze raz zwrócić waszą uwagę na nowość liturgiczną odnowionego porządku Mszy, który będzie wprowadzony przy odprawianiu świętej Ofiary począwszy od najbliższej niedzieli, tzn. od pierwszej Niedzieli Adwentu, 30 listopada.

Nowy porządek Mszy — to zmiana odnosząca się do czcigodnej tradycji wieków; dlatego dotyka ona naszą dziedziczną spuściznę religijną, która — wydawało się — powinna cieszyć się nietykalną stałością i przywołać nam na usta modlitwę naszych przodków i Świętych, i umacniać w nas wierność dla naszej duchowej przeszłości, którą czyniliśmy dla siebie aktualną, aby ją potem przekazać przyszłym pokoleniom. Przy tej sposobności chcemy lepiej zrozumieć wartość tradycji historycznej oraz Świętych obcowania.

Ta zmiana dotyczy rozwoju (czyli przebiegu) obrzędu Mszy św. Zauważymy — może z pewną przykrością — że czynności przy ołtarzu nie roz-

wijają się już przy tych samych słowach i gestach, do jakich byliśmy przyzwyczajeni do tego stopnia, że nawet nie zwracają już one naszej uwagi. Obecna zmiana dotyczy również wiernych; chciałyby tak zainteresować każdego z obecnych, aby ich odciągnąć od ich zwyczajnych pobożnych praktyk osobistych i wyrwać ze zwyczajnego uśpienia.

Powinniśmy się przygotować na to wielorakie zakłócenie, które idzie w parze z wszelkimi nowościami wciskającymi się w nasze stałe przyzwyczajenia. Będziemy mogli stwierdzić, że więcej zamieszania doznają osoby pobożne, ponieważ mając własny, godny respektu, sposób słuchania Mszy św., poczują, że są odrywane od swojego zwyczajnego biegu myśli, a zmuszane do stosowania się do innych. Sami nawet kapłani, być może, doświadczą pewnych trudności pod tym względem.

Co należy czynić w tej szczególnej i historycznej okoliczności?

Przede wszystkim — przygotować się. Wprowadzana nowość nie jest drobnostką. Nie powinniśmy dać się zaskoczyć widokiem, a może nudnością, jej form zewnętrznych. Obowiązkiem osób inteligentnych, uświadomionych wiernych jest dobrze się poinformować co do nowości, o której mowa. Nie będzie to trudno dzięki tak wielu dobrym inicjatywom kościelnym i wydawniczym.

Jak mówiliśmy innym razem, dobrze będzie zdać sobie sprawę z motywów, które wpłynęły na wprowadzenie tej tak ważnej zmiany. Najpierw posłuszeństwo Soborowi, które staje się posłuszeństwem Biskupom, jako tłumaczom i wykonawcom jego przepisów. Ten pierwszy motyw nie jest czysto konieczny, czyli dotyczący przepisu zewnętrznego. Wiąże się on z charyzmatem czynności liturgicznej, to znaczy z mocą i skutecznością modlitwy eklesjalnej, w której autorytatywny głos ma Biskup, a następnie również kapłani — wspomagający go w posłudze i podobnie jak on działający w zastępstwie Osoby Chrystusa. To wola Chrystusa, to tchnienie Ducha Świętego wzywa Kościół do tej zmiany.

Musimy rozpoznać tu tę chwilę proroczą, która zaistniała w mistycznym Ciele Chrystusowym, czyli w Kościele, i która nim wstrząsa, budzi go i przynagla do odnowy tajemniczej sztuki modlitwy, a to w tym zamiarze, który — jak powiedziano — stanowi drugi motyw reformy; chodzi mianowicie o to, aby zgromadzenie wiernych — przyodziających w „królewskie kapłaństwo“, czyli w zdolność do nadprzyrodzonego obcowania z Bogiem — włączyć w oficjalny obrzęd czy to liturgii słowa Bożego, czy eucharystycznej Ofiary, z czego się składa Msza św.

Rzecz jasna, że większą nowością, jaką tu się zauważy, to sprawa języka. Już nie łacina będzie głównym językiem Mszy św., lecz język potoczny. Dla tego, kto zna piękno łaciny, jej siłę, zdolność wyrażania rzeczy sakralnych, z pewnością zastąpienie jej językiem ludowym będzie wielką ofiarą. Tracimy mowę wieków chrześcijaństwa, stajemy się jakby intruzami i profanami w literackim zakresie wyrażania przeżyć sakralnych, i w ten sposób utracimy znaczną część tego zdumiewającego i niezrównanego faktu artystycznego i duchowego, jakim jest śpiew gregoriański. Naprawdę, mamy powód do uzalania się i pewnego lęku: czym zastąpimy ten język anielski? Jest to ofiara z wartości nieocenionej. A dla jakiego celu? Co może być droższe nad te ogromne wartości naszego Kościoła?

Odpowiedź wydaje się banalna i prozaiczna; ale jest ona przekonująca, bo ludzka, bo apostołska. Ważniejsze jest zrozumienie modlitwy niż dawne jedwabne szaty, w jakie się ona po królewsku przyoblekała; ważniejsze jest uczestniczenie ludu, tego ludu nowoczesnego, nasyconego

słowem jasnym, zrozumiałym, dającym się przetłumaczyć w konwersacji świeckiej.

Gdyby boska łacina miała trzymać z dala od nas dziatwę, młodzież, świat pracy i spraw doczesnych; gdyby miała być ciemną przesłoną zamiast przezroczystym kryształem, to czy my, rybacy dusz, zrobilibyśmy dobrą kalkulację zastrzegając jej wyłączne panowanie w konwersacji modlitewnej i religijnej? Co mówił św. Paweł? Czytajmy 14 rozdział pierwszego listu do Koryntian: „W Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozważania, by pouczyć innych, niż dziesięć tysięcy wyrazów według daru języków“ (19 itd.). A święty Augustyn, jakby komentując te słowa, mówi: „Byleby tylko wszyscy byli pouczeni, nie trzeba się bać profesorów“ (PL 38, 228, Serm. 37; por. też Serm. 299, p. 1371). A zresztą, nowe przepisy ogólne o Mszy św. postanawiają, że wierni „powinni umieć razem śpiewać w języku łacińskim przynajmniej niektóre stałe części Mszy, zwłaszcza wyznanie wiary i modlitwę Pańską „Ojcze nasz“ (nr 19). Ale pamiętajmy o tym dobrze — dla naszej zachęty i pokrzepienia — że przez to bynajmniej łacina nie zniknie w naszym Kościele. Pozostanie ona szlachetnym językiem akt Stolicy Apostolskiej; zostanie jako narzędzie szkolne do studiów kościelnych i jako klucz umożliwiający dostęp do spuścizny naszej kultury religijnej, historycznej i humanistycznej; i to — w miarę możliwości — w blasku nowego rozkwitu.

I wreszcie, patrząc dobrze, zauważy się, że zasadniczy układ Mszy św. pozostaje ten sam, tradycyjny — nie tylko w swoim znaczeniu teologicznym, ale również duchowym. Owszem, jeżeli ryt będzie wykonany jak należy, to wykaże on większe swe bogactwo. Ujawni się ono — przy większej prostocie obrzędów — w urozmaiceniu i obfitości tekstów biblijnych, w uzgodnionej akcji różnych usługujących, to znowu przez wprowadzone chwile milczenia, które uwydatniają ważność rytu w momentach pod różnymi względami głębokich, a nade wszystko przez wymaganie dwóch nieodzownych czynników, jakimi są: wewnętrzny udział osobisty każdego z obecnych i szerokie otwarcie się serc w miłości wspólnotowej. Są to czynniki, które powinny uczynić ze Mszy świętej, więcej niż kiedykolwiek, szkołę pogłębiania ducha i spokojne, ale angażujące ćwiczenie się w socjologii chrześcijańskiej.

Łączność duszy z Chrystusem i z braćmi nabiera tu nowej i żywej intensywności. Chrystus, żertwa i kapłan, odnawia i składa — przez pośrednictwo posługi Kościoła — swoją odkupieńczą Ofiarę, w symbolicznym obrzędzie swej ostatniej wieczerzy, która zostawia nam pod postaciami chleba i wina Jego Ciało i Krew — na pokarm nasz osobisty i duchowy, jak też na nasze zespolenie się w jedności Jego miłości zbawczej i Jego życia nieśmiertelnego.

Ale pozostaje jeszcze jedna trudność praktyczna, która — ze względu na wzniosłość świętego obrzędu — jest niemałej wagi. Jakże będziemy sprawować ten nowy ryt, skoro nie mamy jeszcze kompletnego mszału i skoro tyle jeszcze istnieje niepewności odnośnie do jego stosowania? — Otóż, będzie to korzystne, gdy na zakończenie odczytamy wam niektóre wskazówki, pochodzące od kompetentnych czynników urzędowych, mianowicie od Św. Kongregacji do spraw Bożego kultu. Są one następujące: „W sprawie obowiązkowego wprowadzenia nowego rytu:

1. Odnośnie do tekstu łacińskiego: kapłani, którzy odprawiają po łacinie — prywatnie albo też, w wypadkach przewidzianych w prawie, publicznie — mogą posługiwać się, aż do 28 listopada 1971 roku, albo Mszałem rzymskim, albo nowym porządkiem.

Jeśli posługują się Mszą rzymską, mogą przy tym korzystać z trzech nowych modlitw eucharystycznych i z Kanonu rzymskiego, uwzględniając w tym ostatnim tekście dokonane poprawki (opuszczenie niektórych Świętych, zakończenia modlitw itd.). Mogą nadto w języku ludowym odczytywać teksty czytań i odmawiać modlitwę wiernych.

Jeżeli używają nowego rytu, powinni iść za nowym tekstem, uwzględniając zezwolenia na język ludowy, podane wyżej.

2. Odnośnie do tekstu w języku ludowym. We Włoszech ci wszyscy, którzy odprawiają wraz z ludem, od 30 listopada br. powinni posługiwać się „Rito della Messa“, opublikowanym przez Konferencję Biskupów Włoskich albo przez inną Konferencję narodową.

Czytania w dni świąteczne należy brać albo z lekcjonarza wydanego przez „Centro Azione Liturgica“, albo z „Messale Romano festivo“ używanego dotychczas. W dni powszednie będzie się dalej używało „Lezionario feriale“, wydanego przed trzema laty.

Dla księdza, który odprawia prywatnie, nie istnieje żaden problem, ponieważ powinien celebrować po łacinie. Jeżeli na mocy specjalnego indultu odprawia w języku ludowym, to odnośnie do tekstów powinien się trzymać tego, co powiedziano o Mszy z udziałem ludu, a odnośnie do rytu powinien się trzymać dołączonego „Ordo“, opublikowanego przez Konferencję Biskupów Włoskich.“

W każdym wypadku i zawsze pamiętajmy, że „Msza święta to Tajemnica życia (zrodzonego) w śmierci Miłości (ukrzyżowanej). Jej Boża Rzeczywistość przechodzi wszelkie słowo... Jest to Czynność najszczytniejsza, sam akt naszego Odkupienia w Pamiętce, która je uobecnia“ (Zundel). — Z naszym Apostolskim błogosławieństwem.

(Przekład z L'Osservatore Romano, 27. XI. 1969).

(Przedruk z WAW Nr 6, 1970 r.

81

„Kapłani, namaszczeniem Ducha Świętego konsekrowani i posłani przez Chrystusa, umartwiają w sobie uczynki ciała i oddają się całkowicie na służbę ludzi, dzięki czemu mogą postępować w świętości którą zostali obdarzeni w Chrystusie, aż staną się mężami doskonałymi“.

(DK — Presbyterorum ordinis, 504, 12).

NOWE WYDANIE MSZAŁU RZYMSKIEGO

SW. KONGREGACJA DLA KULTU BOZEGO

Watykan, 10. XI. 1969

Prot. nr 1560/69.

Eminencjo,
Ekscelencjo,

Ponieważ niektóre Konferencje Biskupów, przygotowując nowe wydanie Mszału Rzymskiego z tekstem w języku narodowym, skierowały pytanie, czy do tłumaczenia na język narodowy obowiązkowo należy dołączyć tekst łaciński, Św. Kongregacja, po dokładnym rozważeniu sprawy, postanowiła, uzyskując na to zgodę Ojca Św., co następuje:

1. W wydaniach Mszału Rzymskiego dla użytku liturgicznego, który zawiera tekst w języku narodowym, nie konieczne musi być drukowany tekst łaciński.

2. Dla ułatwienia celebrzy kapłanom, którzy nie znają języka danego miejsca, wszystkie Mszały z językiem narodowym powinny zawierać na odpowiednim miejscu (np. jako dodatek) tekst w języku łacińskim:

a) Całego porządku Mszy św. (Ordo Missae) z niektórymi prefacjami i czterema Modlitwami Eucharystycznymi.

b) Niektóre formularze Mszy, których można by używać w różnych dniach lub w różnych okresach liturgicznych.

3. Biskupi winni dbać o to, by w każdym kościele był pod ręką Mszał Rzymski w języku łacińskim; podobnie i w Sanktuariach, by łatwo był dostępny tekst Mszy własnej.

Z tej okazji pragnę uprzejmie podać do wiadomości, że:

a) Drukarnia Watykańska przygotowuje wydanie Mszału łacińskiego, który poza „Ordo Missae“ będzie zawierał teksty antyfon, modlitw i prefacji na cały cykl roku liturgicznego.

b) Podobnie przygotowuje się wydanie „Porządku Czytań Mszalnych“, nie tylko z podaniem odnośników do Pisma św., ale z pełnym ich tekstem po łacinie.

Te wydawnictwa ukażą się w najbliższych miesiącach.

Dzieląc się tymi wiadomościami, łączę wyrazy czci oddany w Panu

(—) *Benon Kard. Gut*
Prefekt

(—) *A. Bugnini*
Sekretarz

82

INSTRUKCJA PAPIESKIEGO SEKRETARIATU STANU W SPRAWIE SZAT, TYTUŁÓW I GODEŁ KARDYNAŁÓW, BISKUPÓW I PRAŁATÓW NIŻSZYCH STOPNI (Acta Apostolicae Sedis, tom LXI z 1969 r., str. 334—340)

Papież Paweł VI, kierując się zarówno obowiązkiem pilnego czuwania nad powszechnym Kościołem, jak i staraniem o wypełnienie wskazań i rad Soboru Powszechnego Watykańskiego drugiego, nie omieszkał zwrócić swej uwagi także na pewne formy zewnętrzne życia kościelnego, aby również i je dostosować do zmienionych warunków, jakie przynoszą czasy, oraz by bardziej podnieść je do wyższych wartości duchowych, które w tych formach powinny się zaznaczać i w nich tkwić.

Chodzi, mianowicie o sprawę, na którą mentalność dzisiejszych ludzi jest szczególnie wrażliwa, a w której, przy unikaniu skrajnych upodobań, należy dostosować właściwość i godność powyższych form do prostoty i ich przydatności, do ducha pokory, którym powinni się odznaczać ci zwłaszcza, którzy, przyjąwszy stanowiska kościelne, otrzymali również i pewien ciężar służenia ludowi Bożemu.

Mając to na względzie, Ojciec Święty w ubiegłych dwu latach najpierw wydał pewne przepisy, dotyczące szat i odznak Kardynałów (por. Dekret Św. Kongregacji Ceremonialnej z dnia 6 lipca 1967 roku, n. 3711), następnie ogłosił dnia 28 marca 1968 roku pismo apostolskie, motu proprio, zaczynające się od słów „Pontificalis Domus“, dotyczące reorgani-

zacji domu papieskiego; nadto dnia 21 lipca 1968 roku wydał inne pismo apostolskie, motu proprio „Pontificalia insignia“; do tego pisma został dołączony dekret Świętej Kongregacji Obrzędów w tej samej sprawie ogłoszony również 21 lipca 1968 roku pod n. R. 32/968.

Ale już dawniej pragnął Papież zmienić gruntownie przepisy, dotyczące szat, tytułów i godeł tak Kardynałów, jak Biskupów i Prałatów niższych stopni; w tym celu zlecił specjalnemu Zespołowi Kardynałów i swemu Sekretarzowi Stanu, aby pilnie zbadano tę sprawę, biorąc pod uwagę i przekazane zwyczaje i doświadczenie naszych czasów, oraz najwyższe dobro dusz, połączone z tymi formami, choćby zewnętrznymi i przeniesionymi skądinąd.

Z tych narad powstała niniejsza Instrukcja, którą Ojciec Święty wobec mnie, Kardynała Sekretarza Stanu, na audiencji dnia 28 marca 1969 roku zatwierdził i polecił ogłosić jako obowiązującą od dnia 13 kwietnia 1969 roku, to jest od niedzieli Przewodniej, bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia, nawet wymagające specjalnego wymienienia.

Część pierwsza

O SZATACH

A. Dla Kardynałów

1. Zachowuje się w użyciu sutannę z wełny, lub z podobnej tkaniny czerwonego koloru sporządzoną, wraz z pasem, obszyciami, ściegami, guzikami z czerwonego jedwabiu, a także mucet z tej samej tkaniny i tego samego jak i sutanna koloru, ale bez kaptura.

Znosi się pas, mający jako zakończenie pompony.

2. Pozostaje również nadal w użyciu sutanna, przybrana sznureczkiem, z obszyciem, ściegami, dziurkami i guzikami z czerwonego jedwabiu, z wyłączeniem jednak wyłogów (reflexus) na rękawach.

Ta sutanna może być noszona z pelerynką, przyozdobioną sznureczkiem.

3. Tak do jednej, jak i do drugiej sutanny, a więc do tej czerwonego koloru, lub do obszytej sznureczkiem, używa się pasa czerwonego z jedwabiu falistego z frenzlami również jedwabnymi, zdobiącymi go z obydwu końców.

Znosi się płaszcz, zwany mantoletem.

4. Gdy używa się sutanny czerwonej, należy włożyć również i pończochy czerwone. Natomiast użycie czerwonych pończoch, gdy wkłada się sutannę, przybraną sznureczkiem czerwonym jest dowolne.

5. Jako powszednia, czyli codzienna szata może być sutanna, nie przybrana sznurkiem. Gdy się używa czarnej sutanny, mają być użyte czarne pończochy. Czerwony podkołnierzyk (pektoralik) i piuska z czerwonego falistego jedwabiu mogą być używane również z czarną sutanną, nie ozdobioną sznureczkiem.

6. Biret z falistego jedwabiu czerwonego koloru może być używany jedynie ze strojem chórowym; nie wolno go używać jako pospolitego nakrycia głowy.

7. Użycie farioli, czyli szerokiego i długiego nakrycia z falistego jedwabiu w czerwonym kolorze, nie jest odtąd nakazane podczas audiencji papieskich i innych ceremonii, odbywających się w obecności Papieża. W innych wypadkach użycie farioli jest dowolne, ale powinno być ograniczone do szczególnie uroczystych okoliczności.

8. Obszerny i długi płaszcz wełniany czerwonego koloru zostaje zniesiony. Zamiast niego można używać przyzwoitego czarnego płaszcza, który może być z pelerynką.

9. Czerwony kapelusz kardynalski, jak również czerwony kapelusz pilśniowy jest zniesiony. Pozostaje natomiast w użyciu kapelusz z czarnego pilśniu, który stosownie do okoliczności może być przybrany sznurem z pomponami koloru czerwonego i złotawego.

10. Znosi się użycie czerwonego obuwia i klamer, nawet srebrnych, umocowanych na czarnym obuwiu.

11. Pozostaje w użyciu rokieta z płótna lnianego, lub z podobnej tkaniny. Nie nakłada się nigdy na rakieta komży.

12. Nie jest nakazane użycie wielkiej kapy bez futerka gronostajowego; dozwolone jest jej użycie tylko poza Rzymem podczas najbardziej uroczystych obchodów.

13. Zachowuje się użycie sznura i łańcuszka do zawieszenia krzyża pektoralnego. Sznura tylko wtedy się używa, gdy wkłada się sutannę czerwoną, albo szaty liturgiczne.

B. Dla Biskupów

14. To, co postanowione jest w sprawie szat Kardynałów dotyczy w podobny sposób również Biskupów, którzy zachowują w użyciu sutannę fioletowego koloru, mucet bez kapturka, oraz sutannę czarną, przybraną sznurkiem, z dziurkami, guzikami i podszyciem rubinowego koloru.

Mucet może być używany na całym świecie, również i przez Biskupów tytularnych.

Znosi się mantolet, to jest płaszcz koloru fioletowego.

Sutanna czarna ze sznurkiem i innymi ozdobami koloru rubinowego nie jest odtąd nakazana jako strój codzienny. Może być ozdobiona pelerynką.

15. Co zaś dotyczy jedwabnego pasa fioletowego, pończoch, sutanny na użytek codzienny, podkolnierzyka, piuski, biretu, fioletowej farioli jedwabnej, wełnianego płaszcza fioletowego, klamer na pantoflach, rakiety, kapy wielkiej, sznurka i łańcuszka do krzyża pektoralnego, to mają być zachowane przepisy zawarte w nn. 3—8 i 10—13.

16. Utrzymuje się nadal użycie kapelusza pilśniowego, przybranego sznurem i pomponami zielonego koloru. Jest on jednakowy dla wszystkich Biskupów, tak rezydencjalnych, jak i tytularnych.

17. Biskupi, pochodzący z zakonów i zgromadzeń zakonnych będą używać sutanny fioletowego koloru, oraz sutanny, przybranej sznureczkiem, z guzikami, dziurkami i podszyciem rubinowego koloru, albo bez tych ozdób, nie inaczej jak inni Biskupi.

C. O Prałatach niższych stopni

18. Wyżsi Prałaci Dykasterii Kurii Rzymskiej, nie mający godności biskupiej, Audytorzy Świętej Roty Rzymskiej, Generalny Promotor sprawiedliwości i obrońca Węzła w Najwyższym Trybunale Sygnatury Apostolskiej, Protonotariusze Apostolscy de numero, Prałaci, zwani Clerici Kamery Apostolskiej i Prałaci, pełniący obowiązki na dworze papieskim, zachowują sutannę fioletowego koloru, mantolet, czyli płaszcz fioletowy, rakieta, sutannę ze sznurkiem i innymi ozdobami koloru fioletowego, ale bez pelerynki, pas fioletowy z frendlami jedwabnymi na obydwu końcach, fariolę fioletowego koloru, która jednak nie koniecznie ma być używana i czerwony pompon na birecie.

Znosi się jedwabny pas z pomponami, fioletowe pończochy i klamry na obuwiu.

19. Co dotyczy Protonotariuszy Apostolskich nadliczbowych (supra numerum) i Prałatów honorowych Jego Świątobliwości, to znosi się man-

tolet fioletowego koloru, pas jedwabny z pomponami, pończochy fioletowego koloru, kłamry na obuwiu i czerwony pompon na birecie.

Utrzymuje się natomiast sutannę fioletową, oraz czarną sutannę ze sznurkiem i innymi obszyciami koloru rubinowego, ale bez pelerynki, oraz pas jedwabny, przybrany frendlami. Gdy zajdzie potrzeba, na sutannę fioletową zamiast rokiety przywdziewać będą komżę, ale nie marszczoną.

Fariolę fioletową, choć nie jest ona nakazana, zachowują Protonotariusze Apostolscy nadliczbowi; natomiast Prałaci honorowi Jego Świątobliwości nie mają prawa jej używać.

20. Dla Kapelanów Jego Świątobliwości pozostaje nadal w użyciu sutanna czarna ze sznurkiem i innymi ozdobami, oraz jedwabny pas koloru fioletowego; tej szaty można używać również podczas obrzędów.

Zostaje zniesione użycie przez nich sutanny fioletowej, oraz nakładanego na nią okrycia fioletowego z dwoma podwójnymi długimi szarfami, związającymi zamiast rękawów, jak również pasa, zakończonego pomponami i klamer na obuwiu.

Część druga

TYTUŁY I GODŁA

21. Tytuły, używane przez Papieża, wyrażające uczucie duchowej łączności Ojca Świętego do Księża Kardynałów, Biskupów i innych duchownych będą używane w tym tylko porządku:

Czcigodny Brat Nasz,
Czcigodny Brat,
Umiłowany Syn.

22. W stosunku do księży Kardynałów może być używany tytuł: Eminencjo, do Biskupów zaś: Ekscelencjo, do czego może być dodawany wyraz: Najczcigodniejszy (Reverendissimus).

23. Przy pisemnym zaś, lub ustnym zwracaniu się do Księdza Kardynała, lub do Biskupa, można używać zwrotu: Książd Kardynał (Dominus Cardinalis) do Biskupa zwrotu, który w języku włoskim brzmi. Monsignore.

24. Tytuł: Monsignore, w odniesieniu do Biskupa, może być użyty łącznie z przymiotnikiem: Najczcigodniejszy.

25. Również w stosunku do Prałatów, o których jest wzmianka w n. 18, tytuł Monsignore może być połączony ze zwrotem: Najczcigodniejszy.

Dziekan Świętej Roty Rzymskiej i Sekretarz Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej mogą być tytułowani: Ekscelencja, bez dodatku jednak: Najczcigodniejszy. To samo dotyczy również Wikariusza Kardynała Kamerlinga Świętego Kościoła Rzymskiego.

26. Protonotariusze Apostolscy nadliczbowi, Prałaci honorowi, oraz Kapelani Jego Świątobliwości mogą być tytułowani: Monsignore, który to tytuł, stosownie do okoliczności może poprzedzać przymiotnik: Czcigodny (Reverendus).

27. W urzędowych listach mogą być opuszczone słowa: „sacram osculatus purpuram“, a również „sacrum anulum osculatus“.

28. Zezwala się Księżom Kardynałom i Księżom Biskupom na używanie właściwego im godła.

Kształt i barwa godła powinny odpowiadać wymaganiom sztuki, stosowanym przy projektowaniu godeł, oraz mają być proste i przejrzyste. W rysunku godła należy wyłączyć wyobrażenie pastorału i mitry.

29. Zezwala się Księżom Kardynałom, by namalowane swe godło polecieli zawiesić na frontonie kościoła, który jest ich tytułem, lub diakonią.

Wewnątrz kościoła należy usunąć portret Kardynała, pod którego tytułem jest świątynia. Zezwala się natomiast, by w tych kościołach, w pobliżu głównych drzwi, było wypisane w odpowiedniej formie należycie dostosowanej do struktury kościoła, nazwisko Kardynała, któremu świątynia jest nadana jako tytularna.

ZARZĄDZENIA DODATKOWE

30. W sprawie szat i tytułów Księży Kardynałów lub Patriarchów wschodnich obrządków należy zachować zwyczaj własnego obrządku.

31. Patriarchowie łacińskiego obrządku, nie odznaczeni godnością kardynalską, noszą szaty takie, jakich używają inni Biskupi.

32. Legaci papiescy, tak obdarzeni godnością biskupią, jak i nie będący biskupami, mają dostosować się do przepisów, które powyżej podane są dla Biskupów.

Wszakże w miejscu pełnienia zleconego im urzędu wolno im nosić pas, piuskę, biret i fariolę z falistego jedwabiu. Tym zaś tylko Legatom przysługuje tytuł: Czcigodnego Brata (Venerabilis Fratris), którzy zgodnie z przepisami n. 21 mają godność biskupią.

33. Prałaci i Opaci udzielnicy (nullius), Administratorzy Apostolscy, Wikariusze i Prefekci Apostolscy, nie mający święceń biskupich, będą mogli nosić te same szaty, jakie noszą Biskupi.

34. W sprawie nazw Konferencje Biskupów mogą wydać przepisy, jakie uznają za wskazane, odpowiadające zwyczajom poszczególnych krajów, przy wzięciu pod uwagę zasad i postanowień, zawartych w niniejszej Instrukcji.

35. Wreszcie w sprawie szat i tytułów Kanoników, Beneficjatorów i Proboszczów zostaną później wydane odpowiednie przepisy przez Świętą Kongregację dla Duchowieństwa, które będą dostosowane do myśli niniejszej Instrukcji, by mianowicie, wszystko w tej dziedzinie było doprowadzone do bardziej uproszczonej formy.

Dano w Watykanie, dnia 31 marca 1969 roku.

(—) *Hamlet J. Kard. Cicognani*
Sekretarz Stanu

(Przedruk z WAW Nr 6, 1970 r.)

83

ODPUSTY DLA KOŚCIOŁA W POLSCE ZWIĄZANE Z KULTEM MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

Warszawa, dn. 14 lutego 1970 r.

N. 412/70/P.

DEKRET

Na prośbę Arcybiskupa Poznańskiego św. Penitencjaria Apostolska w dniu 14 listopada 1969 r. zatwierdziła reskrypt z dnia 4 lutego 1952 r. udzielając na stałe odpustów związanych z kultem Matki Bożej Nieustającej Pomocy na całym obszarze Polski, jednakże pod warunkiem uzyskania na to zgody Prymasa Polski.

Niniejszym pismem na większą chwałę Bożą przez Maryję w Polsce, oddanej teŹ Bogarodzicy w niewolę, chętnie wyrażamy swą zgodę i polecamy, by reskrypt Apostolski stał się publicznym prawem, z zachowaniem przepisów prawa, a szczególnie warunków wskazanych we wspomnianym Dekrecie Stolicy Świętej.

† *Stefan Kardynał Wyszyński*

ŚWIĘTA PENITENCJARIA APOSTOLSKA

Sekeja Odpustów

Ojcie Święty,

Arcybiskup Poznański Antoni Baraniak zwraca się z pokorną prośbą, by w myśl Konstytucji Apostolskiej *Indulgentiarum doctrina* z dn. 1 stycznia 1967 r. nr 14, zatwierdzone zostały odpusty dla wiernych nawiedzających pobożnie wizerunek Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, udzielone przez Stolicę Świętą reskryptem z dn. 4 lutego 1952 r.

Dnia 14 listopada 1969 r. Św. Penitencjaria na mocy specjalnej i wyraźnej Powagi Apostolskiej udziela łaskawie następujących odpustów.

I. Odpustu zupełnego wiernym, którzy po spowiedzi i Komunii świętej odmówią w intencji Ojca św. Ojcie nasz i Zdrowaś Maryjo lub inną modlitwę; odpust ten uzyskuje się w dniu święta Matki Bożej Nieustającej Pomocy lub w ciągu jednego z siedmiu dni bezpośrednio następujących, jeśli wierni w jakimkolwiek kościele na obszarze Polski nawiedzą obraz tejże Bogarodzicy Dziewicy i odmówią jakąś modlitwę.

II. Odpust cząstkowy wiernym, którzy przynajmniej wzbudzą żal za grzechy; odpust ten uzyskuje się w pozostałe dni roku po pobożnym nawiedzeniu tegoż obrazu i odmówieniu modlitw.

Odpusty przyznane są na stałe bez jakiegokolwiek potrzeby uzyskania innych dokumentów Stolicy Apostolskiej i bez względu na wszelkie przeciwne postanowienia, ale pod warunkiem, że Kardynał Metropolita Prymas Polski wyrazi na to zgodę.

Z polecenia Jego Eminencji

(—) *J. Sessolo*, Przewodniczący

(—) *A. Lovelli*, Sekretarz

Z ORDYNARIATU

84

APEL BISKUPA SIEDLECKIEGO CZYLI PODLASKIEGO, Z OKAZJI XXVI TYGODNIA MIŁOSIĘDZIA

Drodzy Bracia w Kapłaństwie

Umiłowani Bracia i Siostry — Diecezjanie Podlascy!

Powiedziano każdemu z nas w momencie udzielania sakramentu Chrztu św.: „Jeśli chcesz osiągnąć życie wieczne zachowuj Przykazania: Będiesz miłował Pana Boga twego z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich myśli swoich, a bliźniego swego jak siebie samego“.

Życie codzienne chrześcijanina ma upływać na wykonywaniu tego zbawczego obowiązku. Kościół św. duchowa Matka nasza, stara się ciągle przypominać nie tylko konieczność odpowiedniej postawy wobec Boga, Stwórcy i Zbawiciela, ale również wykorzystuje każdą okazję, aby uprzytomnić nam obowiązki wobec współbraci.

Temu celowi służą między innymi i Tygodnie Miłosierdzia, podczas których Kościół św. pragnie zwrócić uwagę naszą na pewne dziedziny życia, wymagające większego niż zwykle naszego zainteresowania się w granicach obowiązku miłości bliźniego.

W poprzednich Tygodniach Miłosierdzia Kościół w Polsce przypomniał swoim wiernym dziedziny bardziej zobowiązujące do wysiłku i uczynności, a mianowicie problem pomocy ludziom starym, utrudzonej matce i innym.

W tym roku zachęca nas do troski o dzieci i wysuwa hasło: „Ratujmy dzieci!“. Pragnie przez to obudzić żywsze uczucia i czyny miłości bliźniego wobec dziecka a jednocześnie wzbudzić zainteresowanie, problemem zagrożeń dla dzieci oraz ukazać grupy dzieci szczególnie zagrożone.

Celem tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia jest również to by uczulić sumienie i serce wiernych na te formy pomocy, które są możliwe w naszej duszpasterskiej rzeczywistości oraz szczególnie aktualne. Chodzi tu zwłaszcza o pomoc dzieciom osieroconym, pozbawionym środków materialnych, zagrożonym pod względem moralnym, dzieciom rodzin nieszczęśliwych, dzieciom wymagającym szczególnej troski i pozbawionym pełnego wychowania, a także o obronę życia nienarodzonych.

Wobec zbliżającego się tedy XXVI Tygodnia Miłosierdzia zwracam się do Was Najmilsi Diecezjanie — Duchowni i Świeccy — z gorącą prośbą i zachętą, aby problemy wysunięte w tym Tygodniu znalazły żywe zainteresowanie oraz ochoczą i skuteczną pomoc z Waszej strony. Przecież sam Zbawiciel, Jezus Chrystus mówi do was: „Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili“ Mt 25, 40. „Kto przyjmie to dziecko w Imię moje, mnie przyjmuje“ Łk 9, 48. Na pewno i dotychczas sprawy miłości bliźniego nie były nam obce, ale w nadchodzącym XXVI Tygodniu Miłosierdzia będziemy się wszyscy uczyć jak na przyszłość odnosić się do dziecka, które o tyle bardziej zasługuje na pomoc o ile bardziej jest bezradne, bezbronne i niewinne.

Na ofiarną pracę w przyszłości z serca błogosławię w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Siedlce, dnia 23 września 1970 r.

† Jan Mazur bp

Zarządzenie: Powyższy Apel należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach w czasie Mszy św. w niedzielę 27. IX. lub 4. X. 1970 roku.

85

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Mianowani:

- Ks. dr Edmund Barbasiewicz, Kanclerz Kurii, jednocześnie Oficjalem Sądu Biskupiego Siedleckiego.
- Ks. dr Kazimierz Białecki, profesor Sem. Duchownego, jednocześnie referentem Wydziału Spraw Zakonnych.
- Ks. dr Zbigniew Tonkiel, profesorem Seminarium Duchownego.
- Ks. mgr Antoni Paduch, rektorem filii duszpasterskiej Czekanów.
- Ks. dr Adam Wojtyła, wikariuszem parafii Sadowne.
- Ks. Zbigniew Latosi, prefekt przy kościele św. Antoniego w Białej Podlaskiej, prefektem i rektorem kościoła św. Piotra z Alkantary w Węgrowie.
- Ks. mgr Jan Daniłko, notariusz Sądu Biskupiego, jednocześnie korespondentem diecezjalnym.
- Ks. Zdzisław Ciok, wikariusz adiutor parafii Warszawice, administratorem parafii Wandów.
- Ks. Kazimierz Marciszewski, rektor filii duszpasterskiej Czekanów, administratorem parafii Krześlin.
- O. Wiesław Sujak, z Zak. Kapuc., administratorem parafii Orchówek.
- Ks. mgr Edmund Wałuszko, wikariusz zarządca parafii Chłopków, administratorem tejże parafii.
- Ks. Wojciech Bednarczyk, wikariusz parafii Korytnica Łaskarzewska, administratorem parafii Szóstka.

- Ks. Stanisław Klimczak, wikariuszem parafii Wniebowzięcia NMP. w Białej Podlaskiej.
- Ks. Kazimierz Zelisko, wikariusz parafii Terespol n. Bugiem, wikariuszem zarządcą parafii Choroszczyńska.
- Ks. Józef Rącz, marianin, wikariuszem parafii Skórzec.

Przeniesieni:

- Ks. Władysław Zatyka, administrator parafii Wandów, na administratora parafii Wojcieszków.
- Ks. Ładysław Krzyżanowski, administrator parafii Malowa Góra, na administratora parafii Korczówka.
- Ks. Kazimierz Wróblewski, administrator parafii Zeliszew, na administratora parafii Malowa Góra.
- Ks. Stanisław Byczyński, administrator parafii Choroszczyńska, na administratora parafii Zeliszew.
- Ks. Edmund Sroka, administrator parafii Korczówka, na administratora parafii Korytnica Węgrowska.
- Ks. Mieczysław Skorodiuk, administrator parafii Krześlin, wikariuszem zarządcą parafii Warszawice.
- Ks. Bogdan Cabaj, wikariusz parafii Łomazy, na wikariusza parafii Malowa Góra.
- Ks. Leon Sydor, wikariusz parafii Malowa Góra, na wikariusza parafii Mokobody.
- Ks. Henryk Wielgosz, wikariusz parafii Mokobody, na wikariusza parafii Kąkolewnica.
- Ks. Jan Kapłan, wikariusz parafii Kąkolewnica, na wikariusza parafii Ryki.
- Ks. Stanisław Gałęcki, wikariusz parafii Ryki, na wikariusza parafii Jabłonna Lacka.
- Ks. Józef Oleszczuk, wikariusz parafii Jabłonna Lacka, na wikariusza parafii Ulan.
- Ks. Stanisław Jakoniuk, wikariusz parafii Ulan, na wikariusza parafii Nar. NMP w Białej Podlaskiej.
- Ks. Zdzisław Borkowski, wikariusz parafii Nar. NMP w Białej Podlaskiej, na wikariusza parafii św. Stanisława w Siedlcach.
- Ks. Józef Miszczuk, wikariusz parafii św. Stanisława w Siedlcach, na wikariusza parafii św. Anny w Białej Podlaskiej.
- Ks. Wincenty Płudowski, wikariusz parafii Górki, na wikariusza parafii Łomazy.
- Ks. Władysław Simosiewicz, wikariusz parafii św. Anny w Białej Podlaskiej, na wikariusza parafii Górki.
- Ks. Tadeusz Caruk, wikariusz parafii Radzyń Podlaski, na wikariusza parafii Borowie.
- Ks. Henryk Liszewski, wikariusz parafii Kosów Lacki, na wikariusza parafii Krzesk.
- Ks. Jan Raboszuk, wikariusz parafii Borowie, na wikariusza parafii Kosów Lacki.
- Ks. Jan Pilipiuk, wikariusz parafii Krzesk, na wikariusza parafii Korytnica Węgrowska.
- Ks. Wojciech Burkat, wikariusz parafii Korytnica Węgrowska, na wikariusza parafii Suchożebry.
- Ks. Zdzisław Zielonka, wikariusz parafii Sterdyń, na wikariusza parafii Terespol.
- Ks. Andrzej Olszewski, wikariusz parafii Terespol, na wikariusza parafii Łosice.

- Ks. Tadeusz Kot, wikariusz parafii Łosice, na wikariusza parafii Rozbity Kamień.
- Ks. Czesław Juszczynski, wikariusz parafii Rozbity Kamień, na wikariusza parafii Warszawice.
- Ks. Wiesław Proniewicz, wikariusz parafii Stoczek Węgrowski, na wikariusza parafii Sterdyń.
- Ks. Stanisław Falkowski, wikariusz parafii Żelechów, na wikariusza parafii Stoczek Węgrowski.
- Ks. Henryk Żuk, wikariusz parafii Węgrów, na wikariusza parafii Żelechów.
- Ks. Józef Celiński-Goździk, wikariusz parafii św. Anny w Białej Podlaskiej, na wikariusza parafii Zbuczyn.
- Ks. Ryszard Nicpoń, wikariusz parafii Kornica, na wikariusza parafii Hańsk.
- Ks. Andrzej Marcisz, wikariusz parafii Przesmyki, na wikariusza parafii Kornica.
- Ks. Zygmunt Okła, wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP w Białej Podlaskiej, na wikariusza parafii Wohyń.
- Ks. Henryk Kondracki, wikariusz parafii Sosnowica, na wikariusza parafii Jeziorzany.
- Ks. Adolf Maciąg, wikariusz parafii Hadynów, na wikariusza parafii Sosnowica.
- Ks. Czesław Maziejuk, wikariusz parafii Suchożebry, na wikariusza parafii Różanka.
- Ks. Stanisław Abramczuk, wikariusz parafii Sadowne, na wikariusza parafii św. Anny w Białej Podlaskiej.

Zwolnieni:

- Ks. Stanisław Kępiński, z obowiązków administratora parafii Chłopków i przeniesiony w stan spoczynku.
- Ks. Stanisław Pieczara, z obowiązków administratora parafii Warszawice i przeniesiony na rezydenta penitencjarza do Garwolina.
- Ks. Dr Kazimierz Białecki, z obowiązków korespondenta diecezjalnego.
- Ks. Eugeniusz Petrykowski, z obowiązków administratora parafii Wojcieszków i przeniesiony w stan spoczynku.
- Ks. Henryk Nadrowski — Marianin, z obowiązków wikariusza parafii Skórzec.

86

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA ROK 1971

(Zatwierdzone przez Ojca Św.)

Styczeń

Ogólna: By powszechna wśród chrześcijan modlitwa prowadziła do ich zjednoczenia.

Misyjna: Aby katolicy na misjach popierali postęp społeczny.

Luty

Ogólna: Aby warunki społeczne stawały się korzystniejsze dla rodziny.

Misyjna: Za Kościół w Azji Południowo-Wschodniej.

Marzec

Ogólna: O pogłębienie religijnego urobienia świeckich.

Misyjna: Za katolicką młodzież akademicką w świecie arabskim.

Kwiecień

Ogólna: Aby seminaria duchowne służyły udoskonaleniu powołania.

Misyjna: O rozwój dialogu z niewierzącymi.

Maj

Ogólna: O znalezienie skutecznych dróg do przewycięzenia ateizmu.
Misyjna: O pierwszeństwo głoszenia Ewangelii w pracach misyjnych.

Czerwiec

Ogólna: O ocenę i należyte korzystanie z sakramentu pokuty.
Misyjna: O nowy zapal misyjny pod tchnieniem Ducha Św.

Lipiec

Ogólna: Aby katolicy przeciwstawiali rosnącej rozwiązości własną ewangeliczną moralność.

Misyjna: O umocnienie Kościoła na misjach przez łączność z papieżem.

Sierpień

Ogólna: O dobre przygotowanie i owocny przebieg synodów duszpasterskich.

Misyjna: O soborowe przystosowanie katechumenatu w Afryce.

Wrzesień

Ogólna: Aby zakony dawały świadectwo doskonałej miłości.

Misyjna: O wytrwanie w wierze dla cierpiących za Chrystusa.

Październik

Ogólna: O przeciwstawienie się zagrażającej anarchii.

Misyjna: O rozwój zakonów w Indiach.

Listopad

Ogólna: Aby ludzie wpływowi umieli rozoznać znaki czasu.

Misyjna: O rozwój działalności misyjnej w Afryce mimo zamieszek politycznych i społecznych.

Grudzień

Ogólna: O wychowanie narodów do pokoju.

Misyjna: O pokój w Ziemi Świętej.

NEKROLOGI

87

ŚP. KS. JÓZEF JASTRZĘBSKI¹

Dnia 6 kwietnia 1970 roku w szpitalu w Warszawie zmarł na udar serca śp. Ks. Józef Jastrzębski, proboszcz parafii Sterdyń, w 65 r. życia i 39 — kapłaństwa.

Ks. Józef Jastrzębski urodził się 17 marca 1906 r. we wsi Jasionka, parafii Zbuczyn, ziemi Siedleckiej z rodziców Pawła i Weroniki z Jasińskich, małżonków Jastrzębskich. Lata swego dzieciństwa spędził w domu rodzinnym. Po ukończeniu szkoły w swej rodzinnej wiosce w 1916 roku wstąpił do Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Siedlcach, które ukończył w 1926 roku otrzymując świadectwo dojrzałości. Wierny swemu powołaniu tegoż roku 1926 wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim. Nauka w Seminarium szła mu dobrze. Czuł się zadowolony, że mógł urzeczywistnić swe pragnienie, aby poświęcić się służbie Bożej w kapłaństwie. Święcenia kapłańskie otrzymał 28 czerwca 1931 roku z rąk Bpa Henryka Przeździeckiego, ordynariusza Diecezji Podlaskiej.

Po odprawieniu prymicji w swej rodzinnej parafii Zbuczyn, rozpoczął pracę duszpasterską na terenie diecezji.

¹ Na podstawie: AKDP, t. I, n. 13, 1931—1970, fol. 1—63.

Był wikariuszem w parafiach: Paprotnia (28. VI. 1931 — 6. X. 1931) Czerwonka Liwska (6. X. 1931 — 15. I. 1932), św. Stanisława w Siedlcach (15. I. 1932 — 5. VIII. 1936).

Po tych trzech wikariatach, na których dzielnie i z pełnym poświęceniem pracował, został mianowany administratorem najpierw parafii Witoroż (5. VIII. 1936 — 1. I. 1939), potem parafii Krzymosze (1. I. 1939 — 1. V. 1941), następnie wiceproboszczem parafii Rusków przy proboszczu ks. Rybińskim, a po jego śmierci został administratorem tej parafii (1. V. 1941 — 18. VI. 1947). W parafii Rusków jako wiceproboszcz i administrator pracował bardzo dzielnie przez 6 lat. Z kolei został administratorem parafii Wojcieszków (18. VI. 1947 — 1. VIII. 1962), a od 20 maja 1956 roku jednocześnie dziekanem dekanatu adamowskiego. Z Wojcieszkowa został przeniesiony na administratora i dziekana do Łosic (1. VIII. 1962 — 1. X. 1966), skąd na własną prośbę przeszedł na administratora parafii Sterdyń, w której pracował od 1. X. 1966 aż do śmierci tj. do 6 kwietnia 1970 r.

W ostatnich latach swego duszpasterzowania zapadał często na serce. Dostał ataku w sobotę 4 kwietnia 1970 r. i został przez pogotowie ratunkowe przewieziony do szpitala w Warszawie, gdzie zmarł 6 kwietnia 1970 roku.

Pogrzeb odbył się w Siedlcach dnia 10 kwietnia br. Nabożeństwo żałobne w kościele katedralnym odprawił i zwłoki na cmentarz miejscowy zaprowadził Ks. Bp Wacław Skomorucha, Sufragan diecezji siedleckiej czyli podlaskiej. Podczas nabożeństwa egzortę żałobną o życiu i pracy Zmarłego wygłosił ks. prałat K. Mischczak, rektor Sem. Duchownego w Siedlcach, serdeczny kolega Zmarłego. Na cmentarzu przy otwartym grobowcu pożegnał Zmarłego Ks. Biskup Sufragan w imieniu duchowieństwa, a ks. prałat Ewaryst Puchalski, notariusz Kurii Diecezjalnej, w imieniu kolegów; zaś na końcu przemówił bratanek Zmarłego i podziękował Księdzu Biskupowi oraz wszystkim uczestnikom: kapłanom, siostronom zakonnym i świeckim, za modlitwy i udział w pogrzebie Zmarłego.

W obrzędach wzięło udział około 100 kapłanów, siostry zakonne oraz wierni. Niech odpoczywa w pokoju, a Jezus Miłosierny niech mu będzie nagrodą za jego pracowite i pełne poświęcenia życie kapłańskie. Pie Jesu Domine dona ei requiem sempiternam.

Ks. Jan Zubka

88

SPIS TREŚCI ROCZNIKA

„WIADOMOŚCI DIECEZJALNYCH PODLASKICH“ ZA ROK 1970

DZIAŁ URZĘDOWY

STOLICA APOSTOLSKA

Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego o stopniowym wprowadzaniu w życie Konstytucji Apostolskiej „Missale Romanum“	73
Orędzie Ojca Świętego Pawła VI z okazji 150-lecia diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej	145
Prośba do Ojca Świętego o władzę udzielenia Błogosławieństwa Apostolskiego z odpustem zupełnym z okazji obchodów 150-lecia Diecezji	148
Odpowiedź Stolicy Apostolskiej na przesłaną prośbę z 17. III. 1969 r.	149
Prośba do Ojca Świętego o udzielenie odpustu zupełnego dla poszczególnych kościołów z okazji 150-lecia Diecezji Podlaskiej	149

Odpowiedź Świętej Penitencjarii Apostolskiej na prośbę z dnia 28. III. 1969 r.	150
Telegram do Ojca Świętego z okazji rozpoczęcia uroczystości jubileuszowych 150-lecia diecezji Podlaskiej	150
Odpowiedź Stolicy Apostolskiej na przesłany telegram z dnia 10. V. 1969 r.	151
Telegram do Ojca Świętego z okazji centralnych uroczystości jubileuszowych 150-lecia Diecezji Podlaskiej	151
Odpowiedź Stolicy Apostolskiej na telegram z dnia 11. VI. 1969 r.	151
Telegram do Ojca Świętego z okazji zakończenia uroczystości jubileuszowych 150-lecia Diecezji Podlaskiej	152
Odpowiedź Stolicy Apostolskiej na telegram z dnia 22. X. 1969 r.	152
Orędzie Ojca Św. Pawła VI do starszych i młodzieży z okazji światowego dnia środków przekazu społecznego	178
Wdzięczność Papieża za udział w uroczystościach 50-lecia Jego Kapłaństwa	256
Orędzie Papieża Pawła VI na niedzielę misyjną 18 października 1970	267
Przemówienie Ojca Świętego w sprawie nowego Porządku Mszy św.	271
Nowe wydanie Mszału Rzymskiego	276
Instrukcja Papieskiego Sekretariatu Stanu w sprawie szat, tytułów i gości Kardynałów, Biskupów i Prałatów niższych stopni	277
Odputy dla Kościoła w Polsce związane z Kultem Matki Bożej Nieustającej Pomocy	281

EPISKOPAT POLSKI

List Pasternski Episkopatu Polski na uroczystość Św. Rodziny	1
Program Duszpasterski na rok 1969/70	2
Program Społecznej Krucjaty Miłości na rok 1969/70	8
Program kaznodziejski na rok 1969/70	9
Instrukcja do programu duszpasterskiego	14
Konспекty kazań na niedziele i święta (dla dorosłych, młodzieży i dzieci na rok 1970)	23
Nauki stanowe dla rodziców — kształtowanie postawy otwartej na znaki czasu	66
Nauki stanowe dla młodzieży — spotkanie z Chrystusem w Sakramentach świętych	68
Kazania pierwszopiatkowe — „Miłujcie się wzajemnie jak ja was umiłowałem“	71
Odezwa Biskupów Polskich w sprawie czci świętych w świetle przepisów nowego Kalendarza Liturgicznego	77
Komunikat o audiencji Biskupów Polskich u Ojca Świętego	97
Wezwanie na Wielki Post do walki z nietrzeźwością	97
Słowo Biskupów Polskich w sprawie procesu beatyfikacyjnego Kardynała Stanisława Hozjusza	101
Pierwsza Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do Sakramentu Małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin	193

PRYMAS POLSKI

Zestaw czytań mszalnych na rok 1970	79
Komunikaty Sekretariatu Prymasa Polski	104
Telegram do Ks. Prymasa z okazji 150-lecia Diecezji Podlaskiej	152

List Prymasa Polski do Biskupa siedleckiego, duchowieństwa i wiernych	153
Telegram do Ks. Kardynała Prymasa Polski i Ks. Kardynała Wojtyły z okazji zakończenia uroczystości jubileuszowych 150-lecia Diecezji Podlaskiej	155
Odpowiedź na przesłane telegramy	155
Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski o nominacji nowych Biskupów w Polsce	180

Z ORDYNARIATU

Instrukcja Biskupa Ordynariusza w sprawie czytań mszalnych	96
Życzenia świąteczne Biskupa Podlaskiego na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego	105
List Biskupa siedleckiego do kapłanów i rodziców katolickich Diecezji Podlaskiej w sprawie pierwszej Komunii świętej dzieci	106
Apel Biskupa Siedleckiego na VII Dzień Modlitw o powołania	110
Apel Biskupa Siedleckiego o niesieniu pomocy ptakom i polnym zwierzętom	111
Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa	112, 185, 283
Wizytacje kanoniczne w 1970 roku	114
Rekolekcje dla kapłanów	116
Egzaminy ad beneficia curata i wikariuszowskie	119
Przemówienie przez Radio Watykańskie Ordynariusza Siedleckiego na temat 150-lecia Diecezji Podlaskiej, z okazji pobytu „ad limina Apostolorum“ dnia 25. III. 1969 r.	156
Komunikat Biskupa Siedleckiego, powiadamiający kapłanów i wiernych o inauguracji uroczystości jubileuszowych 150-lecia diecezji Podlaskiej	158
Program obchodu jubileuszu 150-lecia diecezji Siedleckiej czyli Podl.	159
List Pasterski Biskupa Siedleckiego z okazji centralnych uroczystości Jubileuszu 150-lecia Diecezji Podlaskiej	161
Oratio fidelium na uroczystości 150-lecia Diecezji Podlaskiej	166
Akt oddania Diecezji Podlaskiej Matce Kościoła z okazji Jubileuszu 150-lecia	166
List Pasterski Biskupa Podlaskiego na zakończenie uroczystości Jubileuszu 150-lecia Diecezji Podlaskiej	170
Telegram do Ojca Świętego z okazji Kursu liturgicznego dla duchowieństwa Diecezji Siedleckiej	180
Odpowiedź Stolicy Apostolskiej	181
Instrukcja dotycząca odprawiania Mszy św. w różnych okolicznościach (ad diversa) i Mszy żałobnych na podstawie „Institutio Generalis Missalis Romani“ z dnia 6. IV. 1969 r.	181
Apel Biskupa Siedleckiego czyli Podlaskiego z okazji XXVI Tygodnia Miłosierdzia	282

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Normy moralne dotyczące regulacji poczęć i ich uzasadnienie	203
<i>Dr Wanda Póltawska</i> : Miłość zagrożona	211
<i>Teresa Kramarek</i> : Metoda termiczna regulacji poczęć	234
<i>Karol Bednarski</i> : Wartość testu termicznego w świetle doniesień naukowych	253

SPRAWY LITURGICZNE

Obecny stan prac nad posoborowym odnowieniem Liturgii świętej	121, 186
Nota w sprawie nowego kalendarza rzymskiego	188
Ordo Lectionum Missae 1969 — Introductio	186

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Stopnie naukowe	123
Święcenia w Katedrze Siedleckiej	124
Sylwetki Biskupów Janowskich czyli Podlaskich	124
Ks. Edward Grzymała w 28 rocznicę śmierci męczeńskiej	131
Nowopowstały Ośrodek Badań nad starożytnością chrześcijańską	137
Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie	138
Wydawnictwa SS. Loretanek-Benedyktynek w Warszawie	139
Nowości Wydawnicze Towarzystwa Naukowego KUL	142, 191, 264
Opis uroczystości Jubileuszowych 150-lecia Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej	175
Kwartalnik „Collectanea Theologica“	263
Komunikat o wykładach dla duchowieństwa	263
Intencje Apostolstwa Modlitwy na rok 1971	285

NEKROLOGI

Śp. Ks. Lucjan Antoniak	143
Śp. Ks. Józef Jastrzębski	286